



Słupsk, dnia 24 września 2024 r.

P.7.2024

Sz. P.
Justyna Pluta
Dyrektor Wydziału Zarządzania Funduszami
Urzędu Miejskiego w Słupsku

Szanowna Pani Dyrektor,

w związku z upływającym dziś terminem na składanie uwag do projektu „Strategii Rozwoju Miasta Słupska do roku 2030”, pragnę wyrazić swoje głębokie zaniepokojenie propozycją „potencjalnego przekształcenia ogrodów działkowych znajdujących się w śródmiejskiej części Słupska w parki miejskie bądź enklawy zieleni naturalnej”.

Nie mogę zgodzić się z interpretacją, jakoby tego rodzaju przekształcenie miało stanowić „uzupełnienie tkanki przyrodniczej Słupska”. Wręcz przeciwnie, ogrody działkowe, bogate w różnorodne rośliny, które skutecznie pochłaniają dwutlenek węgla, w tym ten pochodzący z emisji spalin, pełnią kluczową rolę w ekologii naszego miasta. Trudno sobie wyobrazić lepszą formę zieleni w centrum miasta niż właśnie ogrody działkowe, które stanowią żywą barierę przeciwko zanieczyszczeniom, a jednocześnie oferują przestrzeń do aktywnego wypoczynku dla mieszkańców.

Ogrody działkowe to coś więcej niż tylko zielone obszary – to dziedzictwo wielu pokoleń, dorobek życia ludzi, którzy z pasją i oddaniem pielęgnują te tereny. Poza bogatą roślinnością, niektórzy działkowcy hodują tam również pszczoły, które odgrywają nieocenioną rolę w zapylaniu i podtrzymywaniu bioróżnorodności w mieście. Trudno więc mówić o „regeneracji i modernizacji” tych terenów w kontekście ich przekształcenia – w mojej opinii, byłoby to raczej ich degradacją i zniszczeniem. Tego rodzaju zmiany otwierają furtkę do dalszej betonozy, która może nieodwracalnie zaszkodzić przyrodniczej tkance miasta. Czym jest klin zieleni w porównaniu z rodzinnymi ogrodami działkowymi, które są żywymi ekosystemami?

Przypominam sobie również niedawne spotkanie z działkowcami z ulicy Sobieskiego, które miało miejsce w ramach konsultacji społecznych dotyczących projektu budowy ulicy prowadzącej do węzła transportowego. Byli oni głęboko zaniepokojeni tym, że ich dorobek życia – coś, na co pracowali latami – mógłby zostać im odebrany. Uwagi te zostały przyjęte, a w projekcie ograniczono likwidację ogrodów działkowych do minimum. Wszyscy byli zgodni, że zieleni w mieście powinno być jak najwięcej, zwłaszcza w centrum, a ogrody działkowe stanowią tutaj nieoceniony skarb, którego nie można zastąpić żadną inną formą zieleni.

Zwracam się zatem z gorącym apelem o zachowanie istniejących ogrodów działkowych w śródmieściu Słupska i ich ochronę przed przekształceniami, a co za tym idzie, o wykreślenie tej kwestii z w/w projektu. Wierzę, że wspólnie możemy zadbać o to, aby Słupsk pozostał miastem zielonym, przyjaznym dla mieszkańców i chroniącym swoje unikalne zasoby przyrodnicze.



Kacper Moroz

Otrzymują:

- 1) Adresat
- 2) Prezydent Miasta Słupska
- 3) a/a